



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie: przesyła pocztowa 3 zł. z odroczaniem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 zł. Dziennie: dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. równa francowi waloracyjnemu. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędni. Nr. 61206.

**CENY OGŁOSZEN:**

Za wiersz milimetryowy jednolityj linijki jego miejsce 0,1 i kolumna 1 w rozmiarze 12 gr. 1 i 11 kolumna 8 gr. w. w. 10 kolumna 6 gr. nad-tłane 12 gr. = fr. walor. Dobrze ogłoszeń a po 6 groszy za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i zwłazek w 20 procent drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PAŃNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 46.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez urozednego zawiadomienia.

## WĘGIEL

Wagonowo  
Wozowo  
Detailicznie

z kopalń RENARD, GRODZIEC, CZELADZ dostarcza DOM PRZEMYSŁOWO HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI

SP. AKC. Częstochowa, Kościuszki 49. Telefon 1-86.

Na czas dłuższy potrzeba pracowników malarskich zaraz ul. Ogrodowa Nr. 19 Działowicz.

## TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo - kąpielowy otwarty do 10-go października 1924 roku.

W sezonie III-cim (z 25 sierpnia) ceny znacznie niższe, a leczenie bardzo wygodne.

Zawsze dostateczna ilość mieszkań.

Wszelkich wyjaśnień udziela natychmiast

Zarząd Zdrojowy.

## Kosztami Francji

Ostatnie wiadomości z Londynu nie wszędzie powinny wywoływać radość, głównie zaś Francja niema żadnego powodu cieszyć się z powodu „pomyślnego” przebiegu konferencji. Dopiero teraz dowiedziano się, że nagły zwrot w obradach nastąpił dopiero po chwili gdy francuski premier zrezygnował z jednego z najbardziej podstawowych postulatów francuskiej racji stanu, a mianowicie z bezwzględnej zabezpieczenia Francji od przyszłych napadów niemieckich. Entuzjastyczne przyjęcie jakiegoś doznał Herriot od ludności stolicy, da się wytłumaczyć tylko tem, że nie wiedziiano jeszcze o ofiarach, które Francja będzie musiała złożyć na ołtarzu rzekomego porozumienia, ze swich najistotniejszych interesów i, że premier przyjęty został jako symbol rychłego nastania prawdziwego pokoju na wschodnich rubieżach.

Jeżeli się jednak uprzymomni, że chwilowa ulga po tem niesłychanem pięcioletniem zmaganiu nie tylko z o-pornym wrogiem, ale co gorsza, z udanymi przyjaciółmi, może pociągnąć dla naszej sojuszniczki, nieobliczalne następstwa w najbliższej już przyszłości, trzeba się dziwić, że Herriot tak łatwo poszedł na ustępstwa, których przy pewnej zręczności mógł uniknąć. Prawda, że te ustępstwa Francji są tak kardynalne, że przesadzają wynik konferencji, albowiem usuwają z jej drogi wszystkie przeszkody, o które rozbiły się obrady; jeżeli więc nie zajdzie nic nieprzewidzianego konferencja

skończy się pomyślnie i urzeczywistnienie planu Davesa będzie mogło być uskutecznione. Pierwsza część planu Davesa, to przedewszystkiem nic nie mówiące uchwały niemieckiego parlamentu z jednej strony, z drugiej zaś udzielenie Niemcom pożyczki w kwocie 800 milj. marek złotych na ustabilizowanie waluty i podniesienie gospodarki. Pierwsze miesiące stworzą następującą sytuację: Niemcy otrzymają pieniądze, Francja zaś obietnicę papierowe, które według niemieckiej wypróbowanej metody zawsze w razie potrzeby mogą zostać podarte, jak niedgdy uroczysty dokument o neutralności Belgii.

General Nolle i marszałek Foch nigdy nie zapominają o t. m. Stoją oni zdala od polityki i nie poddają się jej chwilowym ułudom. Dla nich partje, to sprawa przejściowa; celem zaś głównym i jedynym zabezpieczenie swej ojczyzny od nieszczęść, które raz już na nią spadły przed dziesięciu laty. Jak długo zagłębie Ruhry i Nadrenia pozostawały w rękach Francji i rząd francuski nie pozwalał nikomu kwestjonować tej okupacji, póki problem zabezpieczenia Francji nie będzie załatwiony, póki stanowisko Francji było silne, pomimo licznych ataków z wewnątrz i zewnątrz. Rozbrojenie Niemiec jest dla Francji kwestją życia i śmierci. Niemcy, zbrojące się bez przerwy do rewanzu, przed niczem nie bronili się tak zacieście, jak przed kontrolą wojskową, albowiem tylko ta mogła im wydrzeć ukryte pazury. Tylko chwyt za gardło, jak niemiecy nazywali okupację Ruhry mogło je zmusić do zgodzenia się na ponowne przeprowadzenie kontroli wojskowej. Ale już w pierwszych dniach pokazało się, że zgo da rządu niemieckiego nie oznaczała jeszcze zgody sfer wojskowych niemieckich, które tworzą państwo w państwie, sabotowały pracę komisji kontrolnej sojuszników; generał Walsh, który po generale Nollcie był przewodniczącym sojuszniczej komisji kontrolującej, wysłał na ręce rządu niemieckiego protest przeciwko uniemożliwieniu w praktyce kontroli i przerwał prace. Dowódca Reichswehry generał Seeckt, postawił bezcelne żądanie, aby komisja międzysojusznicza zawiadomiła go na tydzień naprzód, gdzie ma zamiar odbywać kontrolę, ina czej nie będzie jej mógł pomagać w wykonywaniu jej funkcji. Równałoby się to uczynieniu z kontroli farsy, albowiem kontrola może dać wynik tylko, jeżeli się będzie odbywała niespodzianie. Wobec tego stanowiska wojskowych kół niemieckich nie było innego wyjścia, jak przerwać kontrolę. Pomimo takiego w oczy bijącego dowodu niemieckiej niełojalności w wykonywaniu przyjętych na siebie zobowiązań, Herriot zgodził się na opóźnienie wojskowe zagłębia Ruhry po ro-

ku od chwili przyjęcia przez Niemcy planu Davesa. Kontrola rozbrojenia Niemiec nie została wykonana, po przyjęciu zaś postanowień konferencji londyńskiej prawdopodobnie jej wykonanie nie będzie. Pięcioletnie zbrojenia Niemiec ujdą więc oka sojuszników, a po otrzymaniu z powrotem zagłębia węglowego będą mogli w krótkim czasie być uzupełnione do potrzeb teraźniejszych. W głosach prasy niemieckiej przebiega się już niecierpliwość. — Niemcom mało gospodarczej i politycznej suwerenności, którą otrzymają natychmiast przy wejściu planu Davesa w życie, im trzeba przedewszystkiem wolnej ręki w zagłębiu i Nadrenji. To zaś nastąpi z chwilą ustąpienia wojsk francuskich. Rok, to termin dla nich zbyt długi, domagają się skrócenia tego okresu do kilku miesięcy. Spieszno im do przygotowania śmiertelnego cio su przeciw Francji.

O tem wie Herriot lepiej od innych, mimo to jednak ustąpił na całej linii. Czy uczynił to dla nieuchwytniej utopii wiecznego pokoju, czy dla utrzymania się przy władzy, niewiadomo. W jednym i drugim wypadku zrobił zia przy służy swemu krajowi.

## Robotnicy śląscy wracają do pracy ale nie znajdują przyjęcia.

Oburzające zarządzenia dyrekcji kopalni 15,000 robotników może zostać bez pracy

Królewska Huta. Wczoraj rano robotnikom zgłaszającym się do pracy w olbrzymiej ilości, odmówiono przyjęcia.

I tak: nie przyjęto do pracy na szybie „Piast” 350 robotników, na szybie „św. Barbara” 450 robotników, — a na szybie „św. Wojciecha” 800 robotników. Ma to być widocznie kara za udział w strajku. Wobec tego domagać się należy natychmiastowego energicznego wystąpienia komisarza demobilizacyjnego w obronie pokrzywdzonych robotników.

Katowice. Zarządy kopalń obwieścily, że do pracy przyjmują robotników, jedynie na zasadzie nowych umów. Znaczy to tyle, że robotnicy za-

trudnieni lat 10, 15 lub więcej na dnie kopalni, utraciliby wszystkie swe przywileje nabyte z racji długoletniej pracy. Na skutek natychmiastowej interwencji związków zawodowych u komisarza demobilizacyjnego, zniósł on się ze związkami pracodawców i uzyskał cofnięcie tego oburzającego zarządzenia.

Warszawa. Z Górnego Śląska donoszą, iż uruchomiono tam już cały szereg kopalni. Trzy kopalnie nie będą uruchomione w myśl oświadczenia właścicieli, a co do 11-tu, to decyzya jeszcze nie zapadła. — W tych 11-tu kopalniach, pracuje około 15,000 robotników, którzy mogliby się znaleźć bez zajęcia.

## Zakończenie konferencji londyńskiej

Ostatnie posiedzenie i rezolucja

Londyn. Wczoraj późnym wieczorem wśród atmosfery bardzo serdecznej, konferencja została zakończona. Uczestnicy konferencji składali sobie nawzajem życzenia z powodu ostatecznego odniesionego sukcesu. Pod koniec posiedzenia przemówienia wygłosili szefowie wszystkich delegacji.

Jeszcze przed otwarciem ostatniego plenarnego posiedzenia konferencji Rada 14-tu odbyła krótkie posiedzenie, na którym uchwalono następującą ważną rezolucję:

„Zebrani zgodni są co do tego, że wprowadzenie w życie planu Davesa, t. j. przeprowadzenie zarządzeń, na których

opierać się ma realizacja tego planu i które są objęte niniejszym porozumieniem, pozostaje w ścisłej i bezpośredniej zależności od udzielenia, na cele wykonania tego planu, pożyczki w wysokości 800 milionów złotych marek, jako koniecznego warunku. Wychodząc z tego założenia, rządy sojusznicze pragną pomyślnie realizacji tej pożyczki, zabezpieczonej przedewszystkiem przewidzianymi gwarancjami i dlatego zwracają się do centralnych instytucji bankowych każdego z krajów zainteresowanych z wezwaniem do okazania temu przedsięwzięciu pożyczki jaknajwiększej życzliwości i najdalej idącego poparcia”.

## TELEGRAMY

Powiększenie liczby członków Rady Ligi Narodów

Berlin. Według doniesień z Genewy, Wielka Brytania ma zaproponować na zgrupowaniu Ligi Narodów, mającemi się odbyć we wrześniu t. b. powiększenie liczby stałych i niestałych członków Ra-

dy Ligi Narodów. Wniosek ten, jak słychać, jest umotywowany ewentualnem przystąpieniem w niedługim czasie do Ligi Narodów nowych państw.

Głosy prasy francuskiej o konferencji

Paryż. Dzienniki paryskie uważają na ogół, że byłoby jeszcze wcześniej robić bilans całkowity prac konferencji, ale bądź to bądź przyznają, że „Petit

Parisien" na czele, że interesy francuskie były broniące na konferencji przez Herriota z godną pochwałą energią, i jeżeli nawet premier francuski w tych ustępstwach posunął się do ostatnich możliwych granic, to jednak jednocześnie uzyskał godne uznanie rezultaty, które — mówi prasa — otwierają nową erę, erę uspokojenia, o ile — jak zaznacza zwłaszcza „Matin” — również i inne rządy pójdą po tej samej drodze. „Petit Journal” pisze: Jeżeli atmosfera zaufania i wzajemnego współdziałania będzie istotnie przywrócona, jeżeli szereg najbliższych miesięcy upłynie bez przykrych wypadków, bez uchybień ze strony Niemiec, — to będzie można żywić coraz śmielsze nadzieje.

**Początek ewakuacji**

Paryz. Miejscowości Wilke, Offenburger i Appenweiler zajęte przez wojska francuskie dn. 4 grudnia ub. r. z tytułu sankcji na skutek skasowania przez niemieckie władze kolejowej miedzynarodowych pociągów Paryz—Warszawa i Paryz—Praga, obecnie, wobec zawarcia układu w Londynie, oraz wobec przywrócenia ruchu wzmiankowanych pociągów były ewakuowane przez wojska francuskie w poniedziałek dn. 18 b. m.

**Coolidge zapowiada nową konferencję do ograniczenia zbrojeń**

Londyn. Prezydent przyjął nominację jako kandydat na prezydenta przy nowych wyborach. Politykę swą streszcza on w jednym słowie: „Pokój”. Zapowiada on inicjatywę dla zwołania nowej konferencji międzynarodowej, która zajęłaby się omówieniem kwestii ograniczenia zbrojeń skoro tylko pan Davesa wejdzie w życie. W stosunku do Europy, prezydent akceptuje w zupełności wejście Stanów Zjednoczonych do stałego międzynarodowego trybunału w Hadze oraz udział obywateli amerykańskich w odbudowie Europy. — Udział w pożyczce dla Niemiec jest rzeczą osób prywatnych, jednak jest on pożądanym, gdyż sfinansowanie tej pożyczki przyspieszy ogólną sanację Europy. Naturalnie rzeczą interesownych rządów będzie udzielenie odpowiednich gwarancji.

**Znalezienie zwłok Matteottiego.**

Wiednie.—Dzienniki tutejsze donoszą z Rzymu co następuje: — Zwłoki Matteottiego odkryte zostały obok via Cassia w odległości około 30 km. na północ od Rzymu na skraju lasu. Psy policyjne odkryły zwłoki, które znajdowały się w stanie rozkładu daleko posuniętego i były przysłonięte cienką warstwą ziemi. Miejsce, gdzie zwłoki znaleziono, znajduje się o 1 km. od sadzawki, gdzie znaleziono ubranie. — Mimo rozkładu, skonstatowano charak-

OD  
18/8 do 1/9.

**Każdy powinien! Korzystać z wielkiej wyprzedaży resztek**  
po niebywale niskich cenach  
w firmie **J. Rzańskińskiego**  
II-ga ALEJA Nr. 29.

**Która trwać będzie tylko do I | IX - Obejrzeć można w wystawach.**

od 20 do 40 proc. taniej

od 20 do 40 proc. taniej

terystyczne rysy twarzy Matteottiego. Na jednym z zębów mlecznych zauważono złotą plombę, zaś na palcu lewej ręki znaleziono obrączkę ślubną. Rozkład zwłok był już tak daleko posunięty, że kości były już zupełnie odsłonięte. Zdaje się też, że lisy lub wilki nadgrzyły zwłoki. Zwłoki znaleziono zupełnie nagie, mordercy zdjęli z zamordowanego ubranie.

Wiadomość o odnalezieniu zwłok wywarła w całych Włoszech wielkie wrażenie.—Dzienniki dodają jeszcze i ten szczegół, że w piersi trupa tkwi cernastokanciasty piłnik.

Paryz. — Wszystkie dzienniki potwierdzają wiadomość o znalezieniu zwłok Matteottiego. — Kilku blizkich przyjaciół Matteottiego w obecności sędziego śledczego zeznało, że znalezione zwłoki są rzeczywiście zwłokami zamordowanego posła. Na miejsce znalezienia zwłok wysłano oddział karabinierów i policji.

**Separatyści kroacy rozbił zjazd sokółów w Zagrzebiu**

Zagrzeb. Wczoraj wieczorem, między separatystami kroackimi a jugosłowiańskimi sokółkami, przyszło na wielu miejscach do utarczek, w czasie których wiele osób odniosło rany. — Separatyści obrzucili kamieniami lokal czeskich sokółek, przybyłych na zjazd, a także napadli na polskich sokółów. Zandarmerja obstawiała ulice kordonami, a na placach ukazały się oddziały wojska z karabinami maszynowymi. — Noc przeszła spokojnie i sokółki przybyli na zlot, mogli spokojnie odjechać.

**Ofensywa w Maroku.**

Madryt.—Dyrektorjat hiszpański komunikuje, że dziś rozpoczyna się generalna ofensywa w Maroku, która będzie energicznie prowadzona.

**Zajścia w Transjordanji.**

Londyn. W Transjordanji przyszło do poważnych walk między szczepeami arabów a angielskimi kolumnami aut pancernych. W czasie walki zabito i raniono 600 arabów, po stronie

angielskiej zabito 1 oficera i 1 żołnierza.

**Krwawe walki hindusów z mahometanami w Heyderabadzie**

Londyn. W Heyderabad w Indjach angielskich przyszło podczas święta do krwawych starć między Hindusami a ludnością mahometaniską. Wywiązały się zaciełe walki uliczne, podczas których przeszło 300 osób zostało zabitych i rannych. Wojsko opanowało wreszcie sytuację.

**Rozruchy i głód**

Moskwa. Według wiadomości nadchodzących z Charkowa, w niektórych miejscowościach Ukrainy i Krymu zaszły poważne rozruchy, wywołane opóźnieniem się pomocy, obiecaniej przez rząd sowiecki ludności, cierpiącej głodem. Rozruchy zwracają się przeważnie przeciwko miejscowym władzom sowieckim i miejscowym działaczom komunistycznym. W niektórych miejscowościach oddziały wojskowe spieszenie wyruszyły na ratunek zagrożonym komunistom.

**Demonstracja antypolska białorusinów i ukraińców**

Warszawa. W nielicznych kołach sejmowych rozszalała się wczoraj sensacyjna pogłoska, że kluby białoruski i ukraiński szykują przed wznowieniem sesji sejmowej wielką demonstrację polityczną. Ma się mianowicie odbyć w Pińsku zjazd posłów ukraińskich i białoruskich, na którym złożą oni mandaty do sejmu polskiego i ogłoszą uroczystą deklarację o utworzeniu sejmu ukraińsko-białoruskiego. — Podobno ten gorączkowy projekt nie cieszy się poparciem wszystkich posłów ukraińskich i białoruskich. Istnieje jednak garść zdecydowanych na ten krok, który ma mieć przedewszystkiem charakter demonstracji antypolskiej w obliczu całego świata i to w czasie sesji ligi narodów.

dobra rodzinnego i społecznego a on sam mieści się w miłości i honorze, w ojczyźnie...

Jeszcze toczyła się ich rozmowa, przechodząc w gawędę, płynącą po cichych wodach. Nie spieszo im było skraćć te chwile spólnego zestroju dusz, które tak kontrastowały z dotychczasowemi ich spotkaniami.

Zrobili odkrycie, że są sobie bliźcy. Ze śmiercią Leona, który, aczkolwiek w Sosnowcu nieobecny, nadawał wszak że jego sprawom bieg, ton i charakter, wyprostowała się linja życia pani Olesi i okazało się, iż z życia pałacowego wycięto wrzód, niby z ciała chronicznie chorzejącego, i że wszyscy stali nęli jakby na innej platformie.

Dopiero wejście pana Sporakowskiego położyło kres długiej wizycie hrabiny. Starzec wyrwał się z dwugłosu dusz na jedną nutę nastrojonych i zapytał pana Wincentego żywo:

— Jak pan zastał Dziurzyńskiego? — Wielkolud podszedł do słuchawki i począł referować o stanie dzierżawcy, który od śmierci hrabiego Leona nie opuszczał domu. Hr. Kornel słuchał ze skupieniem i wkrótce sam udał się do chorego.

Nigdy dotąd nie przestąpił progę Dziurzyńskich. Pani Łusia zatem zdumiała, gdy ujrzała go w przedsiunko ze służącym. Skłoniła się mu nieco zakłopotana, a on ze sztywną uprzejmością rzekł, mierzając ją ostrym spojrzaniem:

— Chciałbym odwiedzić męża pani.

**Posel sowiecki Obolencki ustępuje**

Warszawa. Posel sowiecki w Warszawie, Obolencki, ustępuje, jak slychać, ze swego stanowiska, które ma objąć Polkow, były przewodniczący mieszanej polsko-rosyjskiej komisji reewakuacyjnej w Moskwie.

**Stagnacja w przemyśle łódzkim mija**

Warszawa. Jak donoszą pisma warszawskie, stagnacja w przemyśle łódzkim mija. Szereg firm uruchomiło swoje warszaty. Zauważono znaczne ożywienie na rynku wełnianym i bawełnianym.

**Nowe akty sabotażu w Małopolisce Wschodniej**

Lwów. Onegdaj wybuchł wielki pożar w Popielinikach koło Smiatyna w majątku p. Agopsowicza. Pnastwą plonieniami padły wszystkie tegoroczne zbiory. Następnego dnia w Berezowie niższym spłonął wielki stóg siana. Przeprowadzone w obu wypadkach przez policję śledztwo wykazało, że ma się do czynienia z aktami sabotażu.

**Uwolnienie St. Fedaka**

Stefan Fedak, sprawca zamachu na wojewodę Grabowskiego we Lwowie, po odsiedzeniu kary zmniejszonej przez amnestję, wypuszczony został na wolność. Przy udzieleniu amnestji władze polskie poczyniły pewne zastrzeżenia. Fedak przebywa obecnie w Warszawie i z zgodą władz ma wyjechać do Berlina, gdzie pozostanie do czasu wyznaczonego przez władze polskie.

**Wstrzymać wywóz zboża!**

Prasa śląska i małopolska występuje ostatnio bardzo energicznie przeciw rolnikom, których polityka wywozowa może powiększyć u nas i tak już wielką drożyznę.

Z różnych stron kraju donoszą, że zbiory tegoroczne nie są świetne, a w ostatnich dniach ulewne deszcze i powoździe jeszcze pogorszyły widoki zbiorów. Wystarczy przejechać się po różnych okolicach państwa, aby skonstatować, że zboża stojące na pniu są marne, że wiele ziarna z nich nie będzie. — Mimo to, biorąc pod uwagę ogrom uprawnionej ziemi, nie byłoby obawy o brak zboża na wyżywienie i na zasiewy, gdyż wiadomo, że większa własność rozporządza olbrzymimi zapasami z lat ubiegłych, — które magazynowano w oczekiwaniu wyższych cen. Zapasy te zaczęły właściwie ciężyć w tej mierze, że rolnicy przed kilkoma tygodniami dla zrobienia miejsca na nowe zapasy — przypuścili generalny szturm do rządów, aby wymusić pozwolenie na wywóz zboża. Rząd to pozwolenie dał, ograniczając je fiskalnem zarządzeniem ceł wywozowych, które dawały wprawdzie skarbowi pewien do-

80) **MACIEJ WIERZBIŃSKI**  
**HONOR**  
POWIEŚĆ.

— Pragnę tego bardzo!  
— To bardzo dobrze. Winszuję ci... Szanuj go i kochaj! A... cóż będzie z waszą córeczką? — Nie nie wiem... — Czy sądzisz, że mają twój zgodzi się, by jego córka pozostała nie — Zbił kowska? — Zapewne nie, ale nie jeszcze nie wiem.  
— Spadło to na was niespodziewanie, więc nie rozmawialiśmy jeszcze o tem. Ja wszakże mam przekonanie, że to fałszywe położenie rzeczy musi być dlań zgola niesympatycznym, chyba po myśliem się w mojem przecuciu jego istoty. Zdaje mi się, że odczuł go przez skórę. Ma taką otwartą, jasną, męską twarz. A ty co na to?  
— Nie zastanawiałam się jeszcze nad tem wcale. Uczynię to, co zechce Janusz.  
— To bardzo dobrze! — zawołał hr. Kornel wręcz zachwycony. — Jesteś prawdziwie rozumna, bo rozumiesz, że jego głos w takiej sprawie waży najwięcej... Cieszy mnie to tem więcej z tego względu, że jesteś matką trzech Granetskich. Ufam, że wychowasz ich i pokierujesz rozumnie... Dziękuję ci, moje dziecko...  
Uściskał jej rękę mocno, a jej udzie-

lito, się jego rozczuleniu i przycisnęcia usta do niej ręki gorąco. Starzec zaś, całkiem z nią przejeżdżany i rozczulony przygarnął jej głowę do piersi.

— Czujesz teraz, że w uporczywym swem żądaniu i naleganiu miałem za sobą uczciwość, etykę, honor...

Dotknąwszy mimochodem najcenniejszej swej struny duszy, podjął z pięknem namaszczeniem kapłańskim:

— Pamiętaj jako matka, że Granetski może być bogatym lub ubogim, tak im lub owakim, ale jedną cechę musi posiadać koniecznie... A jeśli by jej nie posiadał, to nie wart, by żył... Musi posiadać honor... Zwłaszcza, że honor to charakter...

Wypogodniał, wyolbrzymiał w świetle swych uczuć. — Życie Ojczyźnie, honor nikomu... — dorzucił.

Nie wypuszczając jej ręki z uścisku, wyrzekł po chwili serdecznie:

— Nie wiele żyłem z Granetską, ale jeśli pożyję jeszcze, pragnąłbym żyć bliżej z panią Zbikowską. I jej mężem.

Na to uszczęśliwiona pani Olesia, począła znów obсыпать jego rękę pocałunkami.

— Ale ja zapewne jesienią wyprowadzę się stąd do Romanowa — rzekła.

— Pojmuje... Nie chciałaś żyć z nim w tych murach. Zaprawdę komnaty te trzeba przewietrzyć dobrze. Może później wstąpi w nie nowy albo raczej dawny duch. Choć nowe to będą czasy, ten dawny duch nie będzie anachroniczną marą, bo bądź jak bądź w nim mieszkają podstawowe składniki

chód, ale rolników nie odstraszyły do forsowania wywozu.

O smutnych horoskopach tegorocznych zbiorów i ewent. ich następstwach świadczy następujące ogłoszenie małopolskiego Tow. rolniczego w Krakowie:

"Z dniem każdym okazuje się coraz wyraźniej, że tegoroczne zbiory w Małopolsce będą katastrofalne, wobec czego niezbędną będzie akcja zapomogowa przy zasiewach".

Piastowcy, których domeną jest Towarzystwo rolnicze, wraz z obszarnikami krzyżeli o konieczności wywozu zboża, a gdy prawo wywozu uzyskali, zaczynają już wołać o "akcję zapomogową" dla biednych rolników...

Wobec fatalnych wyników żniw jed no jest dziś najważniejsze żądanie: Wstrzymać wywóz zboża!

## KRONIKA.

**Nowe ograniczenia w sprawie wpisów szkolnych.** — Wszystkie instytucje rządowe otrzymały okólnik dla ogłoszenia urzędnikom państwowym, że na podstawie rozporządzenia prezesa ministrów, stosownie do zapadłej uchwały Rady ministrów, poczynając od nowego roku szkolnego nie będą zwracane opłaty wpisów szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do szkół średnich prywatnych ogólnokształcących, nie mających pełnych (lub nie pełnych) praw szkół państwowych, t. j. nie figurujących w spisie gimnazjów prywatnych pod literą A.

**Ile mamy marek w obiegu?** Ogólna ilość marek polsk. w całej Rzeczypospolitej nie przekracza już 5 pr. ich najwyższego stanu. Tłok przy okienkach banków ustął całkowicie tak, że wymiana na złote odbywa się już dziś w całkiem normalnych warunkach. Niektóre placówki kraju marek już się zupełnie pozbyły, a zapotrzebowanie na bilon jest pokrywane bez ograniczeń.

## Posiedzenie Rady Kasy Chorych w Częstochowie

Zebrań Rady zwołane przez kierownictwo Kasy na dzień 16 sierpnia r.b. w celu dokonania wyboru zarządu, rozpoczęto o godz. 7-ej wieczorem przy udziale 55 pracowników, 16 pracodawców i prepełnionej galerji.

Po przeczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, zarządzone przerwy, po której przystąpiono do właściwych wyborów.

Następnie rozpoczęto składanie do urny głosów, poczem przewodniczący zarządził przerwę celem obliczenia głosów przez Komisję skrutacyjną.

Do tej chwili wszystko odbywało się w spokoju, nagle już po skończeniu obliczenia głosów padłych na poszczególnie listy i wiadomości choć jeszcze nieogłoszonych oficjalnie rezultatów głosowania, p. Kiermasz składa interpelację, a w tej chwili zjawił się jeszcze jeden radny p. Wolnik i żąda aby mu udzielić prawa głosowania. O prawności owej t. j. czy p. Wolnik ma prawo głosowania na zasadzie 47 art. ustawy miał prawo zdecydowania tylko Komisarz Kasy, przewodniczący prawo to zignorował proponując rozstrzygnięcie tego przez Radę, nad czem otworzył dyskusję.

Podczas dyskusji wywiązała się ostra wymiana słów, pomiędzy frakcją lewicową Ch. D., N. P. R. i delegatami od pracodawców, która to dyskusja po przemówieniu p. Federmana, proponującym unieważnienie wyborów do zarządu i mowie p. Cardiniego, w której wytknął, że p. przewodniczący Rady obejmując przewodnictwo zaznaczył że będzie zupełnie bezstronnym w traktowaniu swoich obowiązków, a p. Kiermasz od samego początku ujawniał stronniczość.

Wobec tego zarzutu i odpowiedzi p. Kiermasza wytworzyła się podniecająca atmosfera, która wkrótce przeszła w stan karczemnej burdy, co zmusiło p. Komisarza P. K. Ch. do przerwania, a wreszcie z braku kompletu do odwołania zebrania.

Kością niezgody była sprawa urzędnika Kasy, delegowanego przez p. Komisarza do technicznego prowadzenia wyborów p. Rybickiego.

P. Komisarz umotywiował obecność

p. Rybickiego na posiedzeniach Rady i że miał prawo to zrobić.

Posiedzenie zakończono o godz. 10 wieczorem. St. R.

**Wścieklizna w Województwie Kieleckim.** Województwo kieleckie ogłasza wykaz miejscowości w których panują zaraziwe choroby zwierzęce. Największą ilość powiatów opanowała wścieklizna, a mianowicie: pow. ilżecki, jędrzejowski, kielecki, pińczowski i stopnicki. Poza tem grasuje w województwie — nosacizna, świerzby, zojzy i wąglik. We wszystkich miejscowościach, dotkniętych jedną z wymienionych zaraz, zakazana jest wszelka styczność wojskowym ko niom z żywym inwentarzem ludności cywilnej.

**Drożyna mydeł toaletowych.** Do najdroższych artykułów należą mydła toaletowe. Za mydło kosztujące przed wojną 18 groszy, trzeba obecnie płacić 80 groszy. Mydło lepsze, które kosztowało dawniej 15 — 20 kop., kosztuje teraz około 2 złotych.

## Strzały z samochodu w III Alei.

Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem w III-ej Alei ukazał się pędzący samochód. Siedzący w nim dwaj osobnicy w mundurach wojskowych zachowywali się bardzo wesoło. Wreszcie gdy samochód znalazł się w połowie III-ej Alei, podochoceni wojskowi wydobyli broń i dali kilka strzałów na wiat. Strzały z samochodu rozległy się również i w pobliżu parku. Na szczęście oberzoło się bez wypadku.

Sądymy, że w przyrzek tej sprawie przeprowadzone zostanie gruntowne śledztwo przez władze wojskowe i winni będą przykładem ukaranym.

**"Skala" już nieczynna.** — Zapowiedziany na poniedziałek beneficjum humorysty Ludwikowskiego nie od był się z powodu wyjazdu z Częstochowy ostatnio zaangażowanych artystów. "Skala" jest już obecnie nie czynna.

**Napad bandycki.** Dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery napadli na podróżnych, jadących furmanką z Koziegłowa do Zarek. Bandyci zrabowali jadącym 2 kupcom 300 zł i zbiegli w lasy w kierunku Częstochowy.

## Ohydne morderstwo po zabawie w lasku Brzezińskim

W ub. niedzielę w lasku Brzezińskim odbywała się zabawa, która przy tłumnym napływie publiczności przeciągnęła się do późnej nocy. Bawiono się wesoło, nie brakło też i osobników w zbyt różnorodnych humorach. Wreszcie około godz. 10-ej wiecz. poczęto opuszczać lasek. — Wraz z dwoma kolegami powracał do domu 20 letni Jan Homel, zam. w Rakowie przy ul. Długiej nr. 11.

Gdy powracający znaleźli się w odległości około 500 kroków od miejsca zabawy, zbliżyli się do nich jacyś dwaj mężczyźni, którzy pijani czy też udający tylko pijanych, zatrzymali powracającą trójkę i bez powodu wszczęli awanturę. Od słownych utarczek przyszło do czynnych i napastnicy rzucili się na Homla i jego kolegów z nożami.

Dwaj z napadniętych umknęli, zaś Homel, ugodzony już nożem, bronił się ostatkiem sił. Zbrodniarze powalili go na ziemię i zadali 8 strasznych ran, z których jedna w serce była śmiertelna.

Dokonałszy zbrodni, mordercy zniknęli w ciemnościach. Na krzyk zbiegłych towarzyszy i jęki morderzanego bestjalisko Homla nadbiegło z pomocą kilku żołnierzy z 7 p. a. p., którzy nieprzytomnego ponieśli w stronę jedne go z pobliskich domków. W drodze Homel skonał.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpi

## Przez cały miesiąc SIERPIEŃ

FIRMA:

**Kornberg i Szumacher**  
w Częstochowie I Aleja Nr. 11 w podwórzu

Sprzedawac będzie wszelkie towary wełniane o 25 proc. taniej Białe płótna o 10 procent taniej.

Prosimy się przekonać.

tala Panny Marii.

Policja śledcza wszczęła energiczne kroki, celem ujęcia morderców.

**— Za pijaństwo.** Za opilstwo policja spisała protokoły na: Aleksandra Dąbrowskiego, Majera Romana (Złota 184), Stefana Sikorę (Stanisława 4), Leonarda Kurzawskiego (Stodolna 11), Stanisława Grzegorzczaka, Jana Grzegorzczaka (Raków) i Franciszka Kużę (Rocha 33).

## 2 KRAJ.

**(—) Samobójstwo policjanta.** Starszy przodownik policji St. Złotecki, zam. w Sosnowcu przy ul. Dziewiczej, po powrocie z wycieczki do Bukowna w obecności żony strzałem rewolwerowym w skroń odebrał sobie życie. — Przyczyną samobójstwa było podobno nieporozumienie rodzinne. S. p. Złotecki cieszył się jak najlepszą opinią wśród swoich przełożonych i kolegów.

**(—) Matka-potwór.** Onegdaj na torze kolejowym w pobliżu i posterunku kolejowego Łazy, znaleziono niemowlę płci żeńskiej z podenergiem gardłem. Dziecko żyło nie więcej nad 24 godzin. Trup przykryty był workiem. W celu wykrycia matki-potwora wszczęto energiczne śledztwo

## ZE SWIATA.

**(—) Matryjarchat na Saharze.** Kapitan francuski, Rotier, który przedsięwziął z ramienia rządu ekspedycję w głąb Sahary, utrzymuje w raporcie oficjalnym do władz, iż udało mu się na trafić w pewnych gieznanych dotychczas okolicach pustyni na osadę plemienia, rządzącego się prawem matryjarchatu. — Kobiety tego plemienia, dzierżące ster rządów w swoich rękach, są — jak pisze kap. Rotier — silne, wysokie, dosko nale rozwinięte fizycznie, w przeciwieństwie do mężczyzn, oznaczających się niższym wzrostem i słabszą budową ciała.

Wszystkie roboty domowe spełniane są w tem państwie nowożytnych Amazonek przez mężczyzn, natomiast obowiązkiem obrony plemienia spada na wojownicze niewiasty. Staczają one również częste walki pomiędzy sobą: odbywa się wtenczas rodzaj turnieju rycerskiego, czy zapasów ręcznych, wobec tłumnie zebranej publiczności. Mężczyźni w tych zapasach nie biorą nigdy udziału, poświęcając się natomiast pielęgnowaniu rannych bojowniczek.

**(—) Człowiek-koto.** „Quotidien" donosi, że do Paryża przybył niezwykły rekordman. Jest nim Holender Takkenberg. Mężczyzna, który założył się, że przetrzeźni Amsterdam-Marsylja, wynoszącą około 500 km. przedbieżenie koziółkując. Takkenberg „wykoziółkował" się z Amsterdamu 12 li stopada 1923 r. i spodziewa się 12 lutego 1925 r., przybyć do Marsylii. Oświadczył on, że przybywa do Francji, aby nauczyć ludzi nowego sportu, polegającego na użyciu ciała, jako koła, co ma jego zdaniem wpływać niezwykle na rozwój muskularny i wcale nie męczy. Takkenberg ubrany jest w krótki płaszcz skórzany i na głowie nosi poduszeczkę.

Dziennik paryski podając tą wiadomość dorzuca uwagę, że p. Takkenberg niepotrzebnie fatyguje się aż do Marsylii, gdyż po drodze zarówno w Belgji jak i we Francji jest wiele domów dla obłąkanych, w których by go można zamknąć.

## Z tajników ludzkiej twarzy Jak poznać po rysach charakter bliźniego

Czy można po rysach poznać charakter bliźniego? Na to pytanie odpowiada twierdząco psycholog (Greenville Kleiser i równocześnie udziela wskazówek co do sposobu odgadywania charakteru ludzkiego w ten sposób. Twierdzi on, że duży nos oznacza silny charakter i chęć panowania. Naodwrot mają nos dowodzi słabości charakteru. Człowiek o długim nosie jest trzeźwym, pilnym i energicznym. Nos rzymski znamienuje silną wolę i skłonności do zwady, podczas gdy nos orli dowodzi okrucieństwa i chciwości. — Ludzie, mający duże dziurki w nosie, są odważni i śmiały, zaś ci, co mają małe otwory nosowe — bojaźliwi, nieśmiały i niewytrwali.

Czoło czworograniaste zdradza człowieka mądrego, przeczernego i zdecydowanego, wypukłe zaś powolnego i ciężko myślącego. Lekko cofnięte czoło jest oznaką bójnej wyobraźni i sub-

telności.

Kto na świat patrzy dużymi oczami jest uczciwy, odważny i szlachetny. Ostry wzrok ma człowiek zimny i mało uduchowiony. Wgłębione oczy spotykamy u osób słabego charakteru i samotnych. Oczy szeroko otwarte oznaczają szczerość i wspaniałomyślność, zmrużone zaś chytrość i obłudę. Szerokie usta mają ludzie życzliwi dla bliźnich, współczujący i cierpliwi, wąskie są dowodem śabości i małostkowości. Z cienkich warg można wyczytać pilność, skrytość i naturę raczej chłodną, z warg mięsistych zmysłowość, światowość i dużą siłę życiową.

## Spiewacy i przesady.

Do najwięcej przesądnych ludzi należą, jak wiadomo, słynni spiewacy operowi. Często noszą za sobą różne talizmany, z którymi się za żadną cenę nie rozstają i przywiązują ogromną wagę do różnych śmiesznych drobiazgów.

Pewien sławny tenor wiedeńskiej opery państwowej musi bezwarunkowo przed każdym występem odmówić — „Ojciec nasz", choć bynajmniej nie należy do ludzi pobożnych. Jedną ze spiewaczek tej opery pragnie znów wiedzieć po opuszczeniu garderoby, gdy się udaje na scenę, przebiegającego jej poprzez drogę kota. „Zabieg" ten musi być też ciagle sztucznie wywoływany, by utrzymać artystkę w dobrem usposobieniu podczas występu.

Selma Kurz zaś wierzy w kominarzy, których szczęśliwym trafem spotka na drodze do opery. — Jeden z jej przyjaciół obstał raz kominarza, pozwając mu stanąć u wejścia do kulis. — Gdy spiewaczka, występująca wtedy po raz pierwszy po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą, opuściwszy powóz ujrzała stojącego tam kominarza, nie mogła się podnieść z radości z powodu rze komego szczęśliwego przypadku i kazała go zaraz poprosić do siebie, chcąc mu wręczyć tradycyjny napiwek. Ze jednak trafiła na solidnego i niczego się nie domyślającego gentlemna, otrzymała od niego prostoduszną odpowiedź: „Szanożna pani wybaczy, ale nic od niej przynaj nie mogę, gdyż już zostałem zapłacony za to, że tu stoje". Selma Kurz o niemielała.

Często chodzi u tych ludzi w parze z przesądem hypochondria. Wielu spiewaków używa często najszczególniejszych środków „na krania", i tak słynny Teodor Reichmann używał rozcynu z sody stołowej, którym przepłukiwał gardło kilka razy podczas przedstawienia. Jego służący musiał zawsze czekać na niego za sceną z kielichem, napełnionym tem lekarstwem. Pewnego razu opowiadał Reichmann swemu koleśce, Wilhelmowi Heschowi, o cudownem działaniu tego środka. Hesch jednak nie zwył zamiaru spróbowania go i zachował swoje znoje „lekarstwo". Podniósł do góry sto jąną w nim kufel piwa i wywrócił: „W moim środku jest nawet trochę alkoholu, ale nie płuczę nim gardła, lecz od razu wszystko połykam."

## TABELA WYGRANYCH

Loterji Państwowej.

W 10-ym dniu ciągnięcia V-ej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

<b>2,000</b> zł. na Nr. 38459.
<b>1,000</b> zł. na Nr. 3971.
<b>300</b> zł. na Nr-ry. 18278 31612.
<b>150</b> zł. na Nr. 10300.
Po <b>100</b> zł. na Nr-ry: 2206 17794 43352
Po <b>75</b> zł. na Nr-ry: 1475 11151 19526 25434 26102 27. 92 30397 34243 48285.
Po <b>60</b> złotych na Nr-ry: 676 2934 6637 6733 8072 8195 10308 10490 10935 12161 14750 20358 20980 21219 21560 21895 23462 28000 30229 31885 35934 38599 40348 4 351 41135 42923 48107 43551 47088.
Po <b>50</b> złotych na Nr-ry: 3085 3405 8706 4237 5939 9235 18708 12710 3470 14773 16115 17931 18046 18352 19118 21918 24546 25158 25678 28090 28595 29330 29473 31170 34359 34369 36075 36830 37115 37218 38467 38849 38900 89111 40459 41777 41976 42621 44468 4992 46328 48070 48617 49379 49536.



**Teatr „ODEON”**

ul. Panny Marji Nr. 29.

Od środy 20-go do piątku 22-go sierpnia

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Ostatni seans o 10-ej wieczorem.

TYLKO 3 DNI!

TYLKO 3 DNI!

**IGRASZKI MIŁOŚCI..**

Dramat w 6-ciu wielkich aktach z życia Kobiety która wyszła zamąż z wdzięczności.

W roli głównej — prześlizna

**MARCELA ALBANI**

W roli inżyniera Piotra Hansena — słynny

**ALFRED ABEL.****Kino „NOWY”**

od wtorku 19 do czwartku 21 sierpnia

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!

Perła obrazów kinematograficznych

Niebywała sensacja!

**DZIEWICA ze STAMBUŁU**Wielki dramat wschodni w 7 częściach. W roli głównej ulubienica publiczności gwiazda amerykańskich ekranów **Priscilla Deani** ulubieniec Amerykanek **Wallach Oakman**. Rzecz dzieje się w Stambule i na pust. Arabskiej. Film ten otrzymał 1 nagrodę w New Yorku**Powiatowa Kasa Chorych**

w Częstochowie.

**Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.**

19-go Sierpnia r. b.

**Dr. Mędziński** ul. Piłsudskiego 5.

20-go Sierpnia r. b.

**Dr. Wahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

19-go Sierpnia r. b.

**Dr. Borkowski** Szpital Wojskowy.

20-go Sierpnia r. b.

**Dr. Goldman** ul. Stawowa Nr. 3**Lekarz-Dentysta****MICHAŁ GREJNIEC**ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10  
Telefon № 250.Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.  
dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw.  
specjalne ustępstwa.**Dentysta****Roman Filipowicz**Przyjmuje od 10—12 i od 3—6  
II Aleja Nr. 24.**Lekarz-Dentysta****Henryk Lejzerowicz**Przyjmuje codziennie od 9—7 wiecz. bez przerwy  
w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3,  
wejście ze strony Kasy Skarbowej  
Posiadacze legitymacji Kasy Chorych jak rów-  
nież urzędnicy państwowi korzystają z najwięk-  
szych ulg.Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia ze-  
bów sztucznych.**ZAMIĄST TRANU**

UŻYWA SIĘ

**SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”**  
(Str. Jodo-tannicus ZAMIENIA TRAN  
phosphoricus.)DZIAŁAJĄCY W SMAKU, CHE-  
MIE PRZYJMĄJĄ DZIECI.Wyrób Towe dla Przem. i Handl. Aptecz.  
„ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.**Sok malinowy**pierwszej jakości w beczkach  
od 80 kg. w zwyż dostarcza**Polskie Towarzystwo Handlowe S.A.**  
Kraków, Sławkowska 1 Tel. 2078.**Wezwanie.**Powstańcy Górnośląscy dekorowa-  
ni w dniu 26 lipca b. r. zgłaszają się po  
legitymację do prezesa Związku H. p. Ki-  
sera Aleja 37 do dn. 1 września r. b.  
gdyż nieposiadanie legitymacji odbiera  
prawo otrzymania dyplomu do nosze-  
nia wstęgi waleczności i zasługi oraz  
złożyć fotografię

Zarząd.

Najstarsza wytwórnia parasoli i rączek

**S. Grabiner**

I Aleja Nr. 8. w podwórzu prawa oficyna.

Uskuteczna także przeróbki sta-  
rych parasoli na modne fasony,  
oraz wszelkie reperacje.**CENY BARDZO PRZYSTĘPNE**

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

**ROczne KURS Y HANDLOWE KOEDUKACYJNE****Róży Szumacherowej**zawiadają, że rozpoczęły się już wpisy dla nowostępują-  
cych kandydatów(ek). W roku bież. prowadzone będą również**POŁROczne KURS Y BUCHALTERYJNE**

Tam że naka pisania na maszynach.

U W A G A: na zasadzie rozporządzenia M. W. R. i O. P.  
(Departament Szkolnictwa Zawodowego) dn. 1 października lista  
nowostępujących słuchaczy(ek) będzie zamknięta.Kancelaria przyjmuje przy ul. Dąbrowskiego 5-a m. 5  
II piętro codziennie oprócz niedziel i świąt.**Fabryka i skład mebli**

żelaznych, drewnianych, tapicerskich i wózków dzieciennych

**EDWARDA KINDERMANA**

Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 26.

Dom własny. Telefon Nr. 341.

Poleca swoje wyroby. Przyjmuje obstalunki. Ceny znacznie niższe.  
Kredyt na warunkach dogodnych.**H. IMICH**

II-ga Aleja Nr. 16

poleca po cenach niższych

**Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary**

Uwaga! Kantor firmy przeniesiony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

**Zeszyty, bruljony****KSIĘGI HANDLOWE**

NOTESY, BLOKI RYSUNKOWE, PAPIERY KANCE-

LARYJNE I RYSUNKOWE, BUCHALTERYJNE,

PRZYBORY SZKOLNE POLECA Z WŁASNEJ WY-

TWÓRNI PO CENACH KONKURENCYJNYCH

**FIRMA****Zaruski Chadziński i S-ka**

Sp. z ogr. odp.

Ogrodowa Nr. 11

Telefon Nr. 123.

Odhito we własnych zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego”.

**ART. SZKOŁA I PRACOWNIA**

ROBÓT RĘCZNYCH KOBIECYCH

**Marji Piątkowskiej**

III Aleja 55 w Częstochowie.

**Przyjmuje**reperację maszyn do pisa-  
nia i rachowania z gwarancją

Mechanik

**FELIKS RETERSKI**

ul. Żelazna II.

**Glicerofostat ziarnisty „ORBIS”**

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu  
fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy  
dla dzieci. Sprzedają apteki i sklepy apte-  
czne. Zadać z firmą T-wo dla Przemysłu i  
Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.**Lekarz-Dentysta****Stanisław PARCZYŃSKI**

ul. Dąbrowskiego 11, I piętro

Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

**Potrzebni** zaraz chłopcy do  
roznoszenia Goń-  
ca Częstochowskiego.**Na Wypłatę!**towary na ubrania, palta i kostjomy  
poleca**Skład kortów i wełen****I. Dawidowicz**

Częstochowa

I Aleja № 7. — Telefon № 74

**Kino-teatr****„LEGUN”**do wynajęcia z a r a z  
Widomość II Aleja 35  
m. 3.**Do sprzedania**pla przy ul. Dąbrow-  
skiego Wład. św. Bar-  
bary II u gosp. domu.**Zgubiono**paszport dowód oso-  
bisty i inne dowody  
emerytalne wyd. na  
imię Elżbiety Ziemb**Nauczyciel**z wyższym wykształ-  
ceniem (dyplom uni-  
wersytecki) przyspa-  
bia do matury i wesz-  
tych klas szkoły swę-  
niej z matematyki i  
łaciny Stary Strądom  
Główna № 32 vis a vis  
mostu.**Parasolka**porostawiona w skle-  
pie S. Jastrzębskiego  
przed dwoma tygod-  
niami jest do odzbra-  
nia za udowodnieniem  
i zwrotem kosztów o-  
głoszenia**Zgubiono**dowód osobisty wyd.  
na imię Antoniego Ada-  
musińskiego.**Do sprzedania**łóżka niklowe. Wład.  
III Aleja 75 od godz.  
4-ej 6-ej.**Zgubiono**książkę Kasy Chorych  
wyd. na imię Karoliny  
Glaterówny.**Do sprzedania**młyn wodny, walcę,  
kamienie w dobowym  
stanie z 30 morgów zie-  
mi i zabudowania go-  
spodarze oraz dom  
na Zawadziu 11 miast  
kań wolnych 2 place po  
200 mil. Wład. od gor-  
dziny 10-1 Warszaw-  
ska 83 Zyskowski.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI